

Marczewska-Zagdańska, Hanna

"The Life of Edvard Beneš, 1884-1948. Czechoslovakia in peace and war", Z. Zeman, A. Klimek eds., Oxford-New York 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/3, 215-222

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

The Life of Edvard Benes, 1884-1948. Czechoslovakia in Peace and War, Z. Zeman, A. Klimek eds., Oxford-New York 1997, ss. 293

Na lata 90. XX w. przypada ogromny wzrost zainteresowania tragiczną i jakże kontrowersyjną postacią Edvarda Benesa, jednego z czołowych założycieli państwa czechosłowackiego. Tylko w 1993 r. w Czechach ukazały się aż trzy pozycje: K. Kaplana *Posledm rokpresidenta*, F. Peroutki wznowienie z 1950 r. *Byl Benes vinen?* oraz tłumaczona z j. angielskiego E. Tabor-sky'ego *President Benes mezi Vychodem a Zapadem*. I choć w 1991 F. Havlicek wydał pracę *Benes clovek, sociolog, politik*, w 1994 r. A. Ort *Edvard Benes, diplomat a politik*, a w 1996 r. J. Pechacek *Masaryk, Benes, Hrad*, to nadal istnieje przekonanie o potrzebie kontynuowania prac badawczych. Wcześniejsze zaś prace, jak np. M. Lvovej, *Mnichov a Edvard Benes* z 1968 r., H. Klenkovej, *Nas president; listy o zivote doktora Edvarda Benese* z 1947 r., B. Smerali, *President budovatel; zivot a dflo presidenta dra Edvarda Benese* z 1946 r. czy A. Harta *Edvard Benes filosof a státnvk* z 1937 r., wydają się dziś niewystarczające i jednostronne.

Podobnie jest z literaturą anglojęzyczną. Pierwszą biografię *Benes. Statesman of Central Europe* wydał już w 1935 r. P. Crabites, dwie kolejne z 1940 to E. B. Hitchcocka *I Built a Temple for Peace. A Life of E. Benes* oraz G. Liasa *Benes of Czechoslovakia*. I wreszcie w 1946 r. pojawiła się monumentalna książka C. Mackenzie *Dr Benes*. Wszystkie one jednakże opracowane i opublikowane jeszcze za życia czechosłowackiego polityka cechowała nadmierna dbałość o ukazanie przede wszystkim osiągnięć bohatera. Bardziej wyważone oceny zaprezentował P. E. Zinner w krótkim szkicu *Czechoslovakia: The Diplomacy of E. Benes* zamieszczonym w 1953 r. w zbiorowej pracy *The Diplomats 1919-1939* pod red. G. Craiga i F. Gilberta czy P. S. Wandycz w szkicu *The Foreign Policy of E. Benes* w zbiorowej pracy z 1973 r. *History of the Czechoslovak Republic* pod red. V Mamateya i S. Luzy.

Dopiero jednakże szersze udostępnienie czechosłowackich zbiorów archiwalnych w początkach lat 90. umożliwiło badaczom podjęcie bardziej nowatorskich studiów. W Stanach Zjednoczonych zapoczątkował je w 1996 r. I. Lukes w pracy *Czechoslovakia between Stalin and Hitler. The Diplomacy of Edvard Benes in the 1930* (rec. H. Marczevska-Zagdańska „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1999, nr XXXIV s. 225-230). Rok później czytelnik anglosaski otrzymał kolejną pracę, tym razem całościową biografię *The Life of Edvard Benes 1884-1948. Czechoslovakia in Peace and War* autorstwa Z. Zemana z Uniwersytetu w Oxfordzie oraz A. Klimka z Wojskowego Instytutu Historii w Pradze.

Omawiana praca powstała na podstawie różnorodnych materiałów nieudostępnianych do tej pory. Należą do nich przede wszystkim osobiste dokumenty Masaryka i Benesa trzymane pod kluczem w Instytucie Marksizmu-Leninizmu, a dziś tworzące dwa potężne zbiory Be-

nesùv Archiv oraz Archiv ustavu T. G. Masaryka, w którym również znajdują się papiery szefa gabinetu prezydenta J. Smutny'ego, jakigen. Klecandy. Wykorzystano także zbiory żony Hany Benesovej przechowywane dziś w Archiv nârodneho musea, jak i w Archiv ceského musea. Wreszcie sięgnięto po drukowane zbiory dokumentów zachodnich: *Documents on British Foreign Policy, British Documents on Foreign Affairs: Reports and Papers from the Foreign Office Confidential Print* czy *Foreign Relations of the United States*.

Poważnym jednakże mankamentem całej pracy jest brak bibliografii umożliwiającej czytelnikowi orientację w bogatym materiale książkowym. Uważne prześledzenie przypisów odsłania poważne luki. Wspomniana już wcześniej praca I. Lukesa nie została w ogóle uwzględniona, co spowodowało brak komentarza czy weryfikacji tak śmiałych tez, jak np. Benes a sprawa Tuchaczewskiego. Zabrakło również usystematyzowania i analizy prac powstałych na Zachodzie, jak i w Czechosłowacji, czy też podziału istniejących monografii na te krytyczne, jak np. zupełnie przemilczana *Kramarùv soud nad Benesem* z 1938 r., czy również pominięta pochwała Ph. Panetha *Eduard Benes, a Leader of Democracy* z 1945 r. Bardziej zatem na wiarę czytelnik musi przyjąć stwierdzenia Autorów o kontrowersyjności decyzji podejmowanych przez Benesa w 1938 r., gdy poddawał się biernie dyktatowi „czterech” w Monachium, czy w 1948 r., gdy przekazywał kraj pod panowanie komunistów, a przecież te dwie decyzje do dziś wzbudzają namiętne dyskusje.

Po zapoznaniu się z tą książką trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy Benes był rzeczywiście demokratą czy też jak często mówił o sobie w czasie II wojny światowej bardziej dyktatorem, jednoosobowo wydającym dekryty. Jego determinacja w dwukrotnym budowaniu i odbudowywaniu państwa niewątpliwie zasługuje na uznanie, ale stosunek do Słowaków, uznawanie ich za Czechów mówiących po słowacku, „czechosłowakizm” oraz ogromna niechęć czy wręcz wrogość wobec Polaków nie wzbudzają aplauzu. Prestiż i uznanie na arenie międzynarodowej szczególnie w latach 20.: udział w konferencji pokojowej w Paryżu czy w obradach Ligi Narodów dziwnie zderzają się z niechęcią do niego w kraju i brakiem poparcia w politycznych kręgach. Jego zaś pęd do władzy za wszelką cenę, bezpardonowa walka z oponentami, bezkompromisowość, a czasem nawet próby przekupywania innych — wręcz odpychają.

Autorzy, którzy nie ukrywają negatywnych cech swego bohatera, pisząc np. „Był oskarżany za słabość i tchórzostwo, niestałość celów, małostkowość i nieprzychylność wobec najbliższych współpracowników” starają się jednak natychmiast znaleźć bądź przeciwwagę bądź usprawiedliwienie. „Nie była słabością — pisali dalej — ani błędem jego determinacja w kierowaniu ludźmi i ich losami. Był wartością rzadką wśród Czechów. Rozumiał doskonale przyplwy i odpływy w polityce zagranicznej. Jego koncepcja podziału Europy na trzy strefy po I wojnie światowej czy pomostu między wschodem a zachodem po II wojnie światowej zainspirowała już kilka generacji historyków i politologów”. Gdy jednak czytelnik dochodzi do rozdziałów ukazujących ostatnie lata życia Benesa wyczuwa sprzeczności w słowach autorów. Dostrzega ich próbę usprawiedliwienia i wyjaśnienia. Koncepcja pomostu skonstruowana jeszcze w czasie wojny, zakładała przecież niezmienną jedność aliantów i po wojnie. Nikt jeszcze wówczas, stwierdzali autorzy, nie mógł przewidzieć nadejścia okresu zimnej wojny i żelaznej kurtyny.

Nie sprawdza się również teza o przenikliwości politycznej Benesa w momencie podpisywania w 1947 r. tajnego porozumienia o kryptonimie „Chalupa” w sprawie wykorzystywania i zarządzania przez Rosjan czechosłowackimi złożami uranu. Zdaniem autorów, Benes zupełnie nie zdawał sobie sprawy z roli, jaką odegrały czechosłowackie złoża uranu w wyścigu

zbrojeń między wschodem i zachodem, w złamaniu amerykańskiego monopolu nuklearnego przez Rosjan.

Zdaniem autorów, Benes również zlekceważył silne związki komunistów czechosłowackich z Moskwą i źle odczytywał intencje Stalina, wierząc głęboko w politykę Panslawizmu sowieckiego dyktatora. Pod koniec życia w wieku sześćdziesięciu kilku lat, ciężko schorowany, po kilku poważnych udarach mózgu, choć pełniący nadal funkcję prezydenta, był samotny i odizolowany. W Pradze nawet nie bywał, mieszkając na stałe w podmiejskiej rezydencji w Sezimovo Ústí, mając Fierlingera za swego najbliższego sąsiada. Coraz bardziej zamykał się w sobie, ufając tylko swoim teoriom i koncepcjom, a nie dostrzegając rzeczywistości. Jednak zamiast zrezygnować czy wyemigrować za granicę, do czego wielu znajomych z najbliższego otoczenia namawiało go, odegrał kluczową rolę w przejściu władzy przez komunistów, akceptując dymisję 12 niekomunistycznych ministrów w kryzysie politycznym w lutym 1948 r.

Tego typu wątpliwości czy pytania, choć nie postawione przez autorów *expressis verbis*, same nasuwają się czytelnikowi, zmuszając go do zastanowienia i własnych przemyśleń mimo braku konkretnych odpowiedzi.

Konstrukcja pracy, oprócz jednego rozdziału VI, jest przejrzysta i logiczna. W piętnastu rozdziałach poznajemy najważniejsze etapy życia czechosłowackiego męża stanu. Rozdział I *The Benes Family* przybliża czytelnikom atmosferę skromnego, niezamożnego, wielodzietnego domu rodzinnego w Kožlanach, pierwsze wcale niełatwe lata życia, samodzielność wieku dojrzewania, wreszcie studia filozoficzne w Pradze i stypendia w Paryżu na Sorbonie oraz w Berlinie i wyjazdy do Wielkiej Brytanii. Tuż przed wybuchem I wojny światowej, o której traktuje rozdział II *The Great War*, mamy już do czynienia z dojrzałym, 30-letnim człowiekiem o ukształtowanym systemie wartości, odrzucającym marksizm — szczególnie ideę walki klas, a pozostającym w kręgu Masaryka socjalistą, wierzącym w zwycięstwo demokracji i wolności. Francję pokochał od razu. Tam zresztą poznał swą przyszlą żonę Hanę. Wielka Brytania rozczarowała go, a Niemcy odpychały. Echa tych doświadczeń odnajdzie później czytelnik w koncepcjach Benesa — ministra spraw zagranicznych.

Wraz z wybuchem wojny rozpoczął się chyba najbardziej błyskotliwy okres w jego karierze — najpierw działalność podziemna w kraju, potem od 1915 r. na emigracji w Paryżu i Genewie, budowanie armii czechosłowackiej we Francji i zacieśnianie współpracy z Masarykiem. Wreszcie wejście do Czechosłowackiego Zagranicznego Komitetu Narodowego przekształconego później w pierwszy rząd tymczasowy z m.in. T. G. Masarykiem jako prezydentem, Karelem Kramarem — premierem, E. Benesem — ministrem spraw zagranicznych i Milanem Stefanikiem — ministrem wojny.

Kulisy powstania owego rządu odsłania rozdział III *The Exiles' Triumph?* Był on kontraktem uzgodnionym 28 X 1918 r. w Genewie między zagranicznym ośrodkiem niepodległościowym reprezentowanym, pod nieobecność Masaryka przebywającego w Stanach Zjednoczonych, przez Benesa i towarzyszącą mu grupę działaczy emigracyjnych, a przybyłą z kraju grupą z Kramarem na czele jako liderem Narodowego Komitetu w Pradze. Na spotkaniu ustalono republikańską formę rządów oraz skład osobowy mimo wielu trudności m.in. ze strony lidera agrarystów A. Svehli. Ten konflikt personalny nie był jedynym. Nieco później doszło do bardzo ostrych starć i nieporozumień między Benesem, zwolennikiem oparcia się na Francji i inicjatorem wojskowego traktatu francusko-czechosłowackiego, a Stefanikiem, zwolennikiem opcji włoskiej, który w monarchistycznej Czechosłowacji na tronie widział księcia włoskiego. Tragiczna śmierć Stefanika w wypadku samolotowym zakończyła niespodziewanie ów konflikt.

Do innego natomiast konfliktu doprowadzającego omalże do skandalu na arenie międzynarodowej doszło podczas konferencji pokojowej w Paryżu między Benesem a Kramarem. Premier żarliwie bronił odbudowy imperium rosyjskiego jako naturalnego alianta Czechosłowacji i opowiadał się za interwencją żołnierzy czechosłowackich. Minister spraw zagranicznych zaś uważał, że czeski legion syberyjski powinien jak najszybciej powrócić do kraju, a interwencją powinny pokierować alianci. Apele Benesa słane do Pragi do Masaryka o wycofanie Kramara z obrad nie odniosły rezultatu.

Benesowi udało się jednak zdominować w Paryżu delegację czechosłowacką. Za zręczność zaś dyplomatyczną i przebiegłość, jaką wykazał się w czasie obrad otrzymał przydomek „Małego lisa”. Wracał zatem do kraju w glorii i chwale jako bohater i twórca państwa czechosłowackiego. Dziwić zatem może umieszczenie przez autorów w tytule owego rozdziału znaku zapytania. Być może dotyczy on niektórych nie rozwiązanych do końca kwestii terytorialnych i narodowych: agresji na polski Cieszyn, stłumienia demonstracji Niemców sudeckich czy walk z Węgrami o część Słowacji.

Po okresie jednak wojennych wstrząsów rozpoczynał się bardziej spokojny etap budowy państwa — rozdział IV *The Founders*, a dla Benesa 17-letni etap nieprzerwanego kierowania czechosłowacką polityką zagraniczną (1918-1935) — rozdział V *The Minister*. Szkoda jedynie, że w tym właśnie rozdziale autorzy skupili się bardziej na latach 20., czyniąc niepotrzebnie jedną konferencję w Genui wątkiem wiodącym. Wydarzenia lat 30. potraktowane natomiast zostały niezmiernie skrótowo, podręcznikowo, wręcz hasłowo. Poważnym mankamentem jest brak syntetycznego, całościowego spojrzenia na politykę zagraniczną Czechosłowacji i jej podstawowe kierunki.

W zamian czytelnik otrzymał dość luźne, miejscami chaotyczne, jednostkowe przykłady. Aktywną i wielostronną działalność Benesa na forum Ligi Narodów sprowadzono wyłącznie do prac nad protokołem o pokojowym rozwiązaniu sporów międzynarodowych. Nowy etap w relacjach Benesa, Titulescu i Jeftića w ramach Małej Ententy ograniczono jedynie do podpisania stosownych dokumentów w 1933 r., pomijając zupełnie okres następny i konferencje Małej Ententy, np. w Zagrzebiu w 1934 r. czy w Lublaniu w 1935 r. Zapomniano o udziale i roli Benesa w dwóch kluczowych międzynarodowych konferencjach: rozbrojeniowej w Genewie (1932-1934) i ekonomicznej w Londynie (1933). Przy okazji wielkiego kryzysu ekonomicznego wymieniono, co prawda, moratorium Hoovera, ale nie uwzględniono w ogóle stanowiska Benesa w tej kwestii, przedstawionego w parlamencie czechosłowackim 30 X 1931 r. itd.

Niespodziewanie natomiast pośród ujemnych i negatywnych zjawisk Europy lat 30., jak walki uliczne w Wiedniu czy zabójstwo Dolfussa, wyszczególniono „niechęć Piłsudskiego do polityki bezpieczeństwa zbiorowego” oraz „podpisanie przez Polskę paktu o nieagresji z Niemcami, który zaskoczył jej sąsiadów” (s. 83). Zabieg ten wydaje się tym bardziej sztuczny i niepotrzebny, jako że występuje w próżni bez związku z głównym bohaterem, tj. bez komentarzy czy ocen samego Benesa.

Dyskusyjne również wydają się oceny autorów dotyczące traktatu czechosłowacko-sowieckiego, podpisanego przez Benesa w maju 1935 r. Uznali oni go za ostatnie dyplomatyczne osiągnięcie czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych wzmacniające pozycję Czechosłowacji na arenie międzynarodowej przez zlikwidowanie dotychczasowej jej izolacji. Pominęto w ogóle wizytę Benesa w Moskwie w 1935 r., ciepłe i serdeczne przyjęcie go na Kremlu przez Stalina oraz jego entuzjazm z pozyskania tak potężnego sprzymierzeńca. Pominęto również pierwsze natychmiastowe negatywne skutki owego traktatu w postaci agresywnej antyczeskiej propagandy niemieckiej czy wzrastającej nieufności zachodu.

Rozdział VI *The Outside View* wzbudza nie mniejsze rozczarowanie, a na dodatek powoduje lekkie zamieszanie i rozbicie dotychczasowej chronologicznej narracji. Autorzy cofają się ponownie do 1918 r., by ukazać tym razem Czechosłowację i jej twórców oczami dyplomatów, polityków, dziennikarzy czy naukowców zagranicznych. Następuje tu jednakże pewne nieporozumienie i przekłamanie. Czytelnik oczekuje — zgodnie z tytułem — szerokiej międzynarodowej percepcji, a tymczasem otrzymuje jedynie brytyjski, nawet nie anglosaski, wizerunek. Pojawiają się więc tu opinie i oceny m.in. R. Setona-Watsona i Wickhama Steeda, doradców Foreign Office na konferencji pokojowej, sir Th. Montgomery-Cunnighama, pierwszego brytyjskiego attaché wojskowego w Pradze, sir G. Clerka, pierwszego posła w Pradze, Josepha Austena Chamberlaina, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w latach 1924-1929, czy R. MacDonalda lauborzystowskiego premiera.

Przeskakując zatem do rozdziału VII *The Politics of the Castle*, czytelnik powraca do głównego wątku książki. Tym razem do momentu przejścia przez Benesa funkcji prezydenta państwa po ustąpieniu z urzędu sędziwego 84-letniego T. G. Masaryka. Walka o władzę, pozyskiwanie przeciwników i niezdecydowanych, dziesiątki rozmów z liderami poszczególnych ugrupowań, kryzys gabinetu Milana Hodzy i wreszcie wycofanie się głównego rywala Bohumila Nemece przed ostatecznymi wyborami składają się na ten barwny i mało w sumie poznany jeszcze okres. Zaskoczeniem jednakże dla czytelnika jest całkowite pominięcie działalności prezydenckiej Benesa lat 1936-1938 do kryzysu monachijskiego. Następna bowiem odsłona — rozdział VIII *Munich: the Unique Bestiality* przedstawia tylko rozwój wydarzeń prowadzących już bezpośrednio do dyktatu „czterech” w Monachium. Sam tytuł może już budzić pewne zastrzeżenia przez nazbyt emocjonalne i mocne akcenty jak sformułowanie „unikalne bestialstwo”. Monachium, choć było niezaprzeczalnym wstrząsem dla Czechów i Słowaków, w skali międzynarodowej nie stanowiło jednak odosobnionego przypadku w długotrwałej polityce *appeasementu* prowadzonej przez mocarstwa zachodnie. Od lat gwałcono przeciw traktaty i umowy międzynarodowe w ogóle, wymazywano z map świata państwa — najpierw Etiopię (1936) i Austrię (1938), a w dalszej kolejności Czechosłowację i Albanie (1939).

Od strony merytorycznej rozdział ten mało wnosi nowego, sumując najczęściej znane, a nawet szerzej już poznane zdarzenia, jak: misja lorda Runcimana, negocjacje Chamberlaina z Hitlerem w Berchtesgaden czy Godesbergu, apel prezydenta Roosevelta. W sprawach wewnętrznych nieco światła rzucono na zamkowe spotkania ministra spraw zagranicznych K. Krofty z rządem oraz Benesa z liderami ugrupowań politycznych. Zdawkowa konkluzja ograniczyła się jedynie do wypuklenia przyjęcia warunków międzynarodowych przez prezydenta bez szerokiej dyskusji i akceptacji społecznej. Zarzuty opozycji potraktowane zostały zbyt ogólnikowo i powierzchownie, a cały niewątpliwy dramat Benesa jako humanisty i patrioty, polityka i realisty, spłycony i uproszczony. Faktografia zdominowała interpretację, a chęć wytłumaczenia czy obrony tragizm i dylematy etyczne.

A przecież następny rozdział IX *The Interlude* bardzo plastycznie ukazuje zabiegi eks-prezydenta Benesa za granicą o nieuznawanie rozstrzygnięć monachijskich, o traktowanie Czechosłowacji jako integralnego państwa w granicach z 1937 r. Upór w pokonywaniu i przelamywaniu niechęci Stanów Zjednoczonych i mocarstw europejskich Francji i Wielkiej Brytanii tak do niego samego, jak i do kwestii czechosłowackiej, w tym do tworzenia rządu czechosłowackiego na emigracji, przyniósł wymierne rezultaty. Pierwszym, skromnym co prawda, efektem było utworzenie w listopadzie 1939 r. w Paryżu 7-osobowej Rady Narodowej z Janem Srámkiem na czele, której podstawowym celem było tworzenie armii we Francji oraz repre-

zentowanie Czechosłowaków za granicą. Brytyjczycy w odróżnieniu jednak od Francuzów uznawali całkowitą odrębność Słowaków i Czechów.

Kolejny zatem rozdział X *The Uphill Struggle* ukazuje etapy budowania ciągłości władzy z Benesem jako jedynym możliwym prezydentem, wybranym zgodnie z konstytucją w okresie przedmonachijskim. Ośrodek władzy tworzony wokół Benesa nie od razu został zaakceptowany przez czeskich polityków. Stefan Osusky np., przed wojną poseł Czechosłowacji w Paryżu, a w pierwszych miesiącach wojny sygnatariusz umowy z premierem Daladierem o tworzeniu wojska we Francji oraz członek Rady Narodowej ubiegający się o funkcję ministra spraw zagranicznych (ostatecznie ministrem spraw zagranicznych został Jan Masaryk), oponował przeciw pominięciu M. Hodzy jako legalnego przedmonachijskiego premiera. Plany zaś Benesa jednoczesnego objęcia w nowym rządzie funkcji zarówno prezydenta, jak i premiera określał mianem syndromu fuhrera. Osusky odmówił też początkowo uznania generała Ingrę odpowiedzialnego w Radzie za sprawy wojskowe.

Bardziej jednakże dla Benesa była niebezpieczna opozycja dawnych parlamentarzystów z prawego skrzydła skupiona wokół Frantiska Schwarza, Karela Preglera i Lva Prcháli. W początkach 1940 r. zorganizowali oni w Paryżu swoją Czeską Radę Narodową jako alternatywę, umieszczając w programie autonomię Słowaków w ramach Czechosłowacji oraz Czecho-Słowację w federacji europejskiej. Benes, choć wiedział o tej drugiej radzie, nie obawiał się jej. Był mocniejszy. Dysponował lepszymi środkami. Jego sojusznikiem był m.in. pułkownik Moravec, szef wywiadu.

Autorzy zwrócili uwagę przede wszystkim na dwa przełomowe momenty na drodze do utworzenia oficjalnego rządu czechosłowackiego na emigracji. Pierwszym, paradoksalnie korzystnym, wydarzeniem był upadek Francji definitywnie niszczący nadzieję mocarstw na szybkie porozumienie z Hitlerem. Osamotniona Wielka Brytania nie miała zatem powodu do podtrzymywania decyzji zawartych w Monachium. Benes, znakomicie wyczuwający sytuację, natychmiast ewakuował Radę Narodową do Londynu, gdzie przetworzył ją w pełny tymczasowy ośrodek władzy z prezydentem, rządem i radą państwa jako parlamentem. Na czele 16-osobowego rządu stanął 70-letni Jan Srámek. Wielka Brytania, choć w zasadzie uznała nowy rząd, to nadal z rezerwą traktowała samego Benesa, odmawiając mu tytułu prezydenta. Nader ostrożnie wypowiadała się na temat powojennych granic i pozostawiała otwartą kwestię zdeponowanego w Londynie czechosłowackiego złota.

Drugim zatem przełomowym momentem dla czechosłowackiej sprawy okazała się agresja niemiecka na Rosję. Benes już od wiosny 1940 r. prowadzący swoją „grę” z Rosjanami, 18 lipca 1941 r. podpisał porozumienie w Londynie z Majskim. Tego samego dnia Brytyjczycy w oficjalnej nocie nadali rządowi czechosłowackiemu w Londynie status permanentnego rządu na emigracji. Benes oficjalnie już jako prezydent wydał rezolucję nr 1 do armii, a kilka dni później wygłosił radiowe przemówienie do narodu, ogłaszając zakończenie pierwszego etapu walki o niepodległość.

Na tym nie zakończyła się jednakże jego aktywność zmierzająca do pozyskiwania Stalina. Dwa kluczowe zagadnienia — granice sprzed Monachium oraz przesiedlenie Niemców wymagały, jego zdaniem, rosyjskiego wsparcia. Z tego powodu swoją drugą już w życiu oficjalną wizytę w Moskwie i drugie już spotkanie z władcą Kremla, jak i podpisanie czechosłowacko-sowieckiego traktatu o współpracy 12 XII 1943 r., uznał za swój sukces. W kolejnym radiowym entuzjastycznym przemówieniu do narodu starał się przekonać rodaków o traktowaniu Czechosłowacji przez Stalina jako modelowego kraju w Europie Środkowej oraz o kulminacyjnym znaczeniu traktatu dla odrodzenia państwa. Mocarstwa przyjęły traktat

z pewnym zdziwieniem. Amerykanie uznali go za dobrowolne poddanie się i oddanie w strefę rosyjskich wpływów. Brytyjczycy skupieni wokół „Observera” określili Czechosłowację satelitą moskiewskim. W innych jednakże kręgach brytyjskich nie brakowało pochwał i zachwytów nad realistycznym trendem, jak określano, nowoczesnego patronatu mocarstwa nad małym państwem bez przestarzałej formuły podziału wpływów.

Następnych pięć rozdziałów: XI *Planning the Future*, XII *The Eastern Approaches*, XIII *The Spirit of the Times*, XIV *Homecoming* oraz XV *The Parting of the Ways* ukazuje ostatnie cztery lata życia prezydenta. Zamiarem autorów było przedstawienie starań Benesa o zjednoczenie emigracji w Londynie i emigracji w Moskwie z ośrodkami ruchu oporu w kraju, Czechów i Słowaków. Proces ten jednakże przebiegał z dużymi trudnościami i przeciwnościami. Rzeczywistość bowiem pokazała, że Benes nie rozumiał ambicji narodowych, szczególnie Słowaków, oraz potrzeb wojskowych. W Moskwie zgodził się na wejście do rządu komunistów ze względu na ich zasługi w kraju i za granicą, ale nie uwzględnił w ogóle przedstawicieli krajowego ruchu oporu. Premierem rządu zaś widział wyłącznie przedstawiciela narodu czeskiego. Tymczasem Słowacka Rada Narodowa, powołana do życia już w 1943 r., organizująca powstanie słowackie (30 VIII 1944–28 X 1944), uznawała siebie za równorzędnego partnera rządu w Londynie, odmawiając uznania konstytucji z 1920 r. i jednego narodu czechosłowackiego. Opowiadała się za dwoma równorzędnymi narodami — czeskim i słowackim w ramach jednego państwa. Delegacja Benesa wysłana do Słowacji — Prokop Drtina, Antonin Hasal, Bohumil Nemeč — po dotarciu do Banskiej Bystricy 7 X 1944 r. zrozumiała dopiero na miejscu, że zamiast władzy najwyższej reprezentuje jedynie ogniwo pośredniczące między Słowakami a Londynem. Było to już po rozpoczęciu pomocy sowieckiej dla powstania słowackiego (od 8 IX 1944) oraz po apelach Zdenka Fierlingera, by rząd czechosłowacki w Londynie domagał się nadzoru sowieckiego do koordynowania operacji Armii Czerwonej i działań powstańców, jak i po wystosowaniu do Moskwy przez Gustava Husaka apelu o zastąpieniu dowódców czeskich sowieckimi. Dopiero delegacja słowacka wysłana do Londynu wymogła na Benesu uznanie trzech narodów: Czechów, Słowaków i Rusinów Zakarpackich oraz uznanie Słowackiej Rady Narodowej.

Wobec powyższego przedstawiciele prezydenta Benesa opuścili Słowację i przenieśli się na tereny Rusi Zakarpackiej, wchodzące w skład międzywojennej Czechosłowacji. Jednakże i tam doznali politycznej porażki. 27 XI 1944 r. lokalne władze w Mukaczewie, domagając się przyłączenia do Związku Sowieckiego, wyznaczyły delegacji czechosłowackiej trzy dni na przeniesienie się gdzie indziej.

Idea przekazania terenów Rusi Zakarpackiej, odnotowywana u Benesa przez Rosjan, według autorów, już od 1939 r., nasiliła się po rozmowach Nemeča, Fierlingera i Gottwalda z Mołotowem i Wyszyńskim w końcu grudnia 1944 r. Stalin w liście do Benesa z 23 I 1945 r. powoływał się na wcześniejsze deklaracje prezydenta rezygnacji z Rusi Zakarpackiej.

Tymczasem rozwój wydarzeń w kraju zmuszał Benesa do jak najszybszego powrotu. Droga wiodła przez Moskwę, gdzie, mimo ciężkiego stanu zdrowia po przebytych udarach mózgu, wylądował 17 III 1945 r. W rozmowach prowadzonych z Mołotowem, Kalininem, Zorinem i wreszcie z samym Stalinem rozstrzygano m.in. kwestie Słowaków, Rusi Zakarpackiej, przesiedlenia Niemców oraz personalnego składu nowego rządu, w którym prezydentem miał pozostać Benes, premierem zaś miał zostać dotychczasowy ambasador czechosłowacki w Moskwie Fierlinger. Pod koniec marca 1945 r. 100-osobowa grupa starego i nowego rządu towarzysząca prezydentowi wyruszyła w dalszą podróż do domu przez Ukrainę na Słowację. W Koszycach 4 IV 1945 r. dokonano oficjalnej zmiany. Prezydent przyjął dymisję gabinetu

Sramka i powołał rząd Fierlingera. Dalszy rozwój wydarzeń śledził jednak tylko jako bierny obserwator — wejście Amerykanów i zajęcie przez generała Pattona południowo-wschodniego skrawka Czechosłowacji, powołanie Czeskiej Rady Narodowej w Pradze, powstanie praskie, zamieszanie wywołane zbrojnymi akcjami oddziałów generała Własowa i wreszcie sowiecką ofensywę generała Koniewa.

Niestety, sam Benes wielokrotnie umyka czytelnikowi. Oceny i kalkulacje polityczne prezydenta stają się mało wyraziste. Enigmatyczne przedstawienie idei pomostu między Wschodem a Zachodem, czyli swoistego rodzaju równowagi nie umożliwia wychwycenia istoty zagadnienia. Nie postawione zostało kluczowe pytanie nurtujące polskich historyków, tak np. Marka Kamińskiego w książce *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 1945-1948*, s. 194: „czy zachód życzył sobie, by Czechosłowacja spełniała rolę takiego pomostu?”. Autorów nie zastanawia też brak sprzeciwu Benesa wobec postępującego procesu podporządkowywania instytucji państwowych Moskwie w latach 1945-1948. Wizyta delegacji czechosłowackiej w Moskwie w lipcu 1947 r. (Gottwald, Masaryk, Drtina), po której nastąpiło odrzucenie planu Marshalla podpisanego już wcześniej przez Benesa, nie stanowi dla autorów żadnego punktu zwrotnego w powojennych dziejach Czechosłowacji. Nie zastanawia ich też decyzja Benesa pozostania w kraju wbrew wielu sugestiom znajomych i przyjaciół, a po ustąpieniu z funkcji prezydenta w czerwcu 1948 r. zachowanie dotychczasowych apanaży finansowych, uprawnień i przywilejów, np. dożywotniego korzystania z rezydencji w Lany czy zatrzymania urzędników kancelarii. Wydaje się, że nie wszystko można wytłumaczyć chorobą, permanentnym stresem czy izolacją od świata zewnętrznego.

W pracy pojawiają się też różnego rodzaju błędy. Benes, urodzony w 1884 r., już w 1886 r., mając zaledwie dwa lata (s. 7), posłany został na naukę do Pragi. Ignacy Jan Paderewski, zdaniem autorów, był prezydentem państwa polskiego (s. 65), a nie premierem rządu polskiego, występujący zaś w tekście (s. 82) Herbert Clark Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1929-1933, przeszedł głęboką metamorfozę, stając się w indeksie osobowym (s. 287) Edgarem Johnem Hooverem, tj. szefem FBI w latach 1924-1972.

W sumie na pewno omawiana książka przybliży nas do pełniejszego poznania niezmiernie powikłanych i tragicznych losów Edvarda Benesa. Nie wyczerpuje jednakże tematu, nie redukuje licznych znaków zapytania, nie ukazuje wielu wątpliwości, przez co nie zmniejsza konieczności dalszych szczegółowych i pogłębionych studiów. Należy przy tym pamiętać, że skierowana jest do bardzo konkretnego i specyficznego, anglojęzycznego odbiorcy w celu modelowania jego wyobrażeń i odczuć.

Hanna Marczevska-Zagdańska

Warszawa

Michajło Kirszenko, *Ceski ziemi w miżnarodnych widnosyniach centralnoji Jewropy 1918-1920 rokiw. Politykodiplotmatična istorja z dobi stanowlennja Cechosłowackoji respubliki*, Kyiw 1997, ss. 335

W 1997 roku ukazała się w Kijowie ciekawa książka ukraińskiego historyka, poświęcona ziemiom czeskim w konstelacji międzynarodowej w latach 1918-1920. Książka składa się z trzech głównych części, poświęconych rozpadowi Austro-Węgier, stosunkom z Austrią i Niemcami oraz z Polską, zawiera też bibliografię, streszczenie w języku niemieckim, indeks nazw geograficznych i nazwisk. Książka oparta jest głównie na materiałach z archiwów cze-